

ANDRZEJ ZOLL*

Sprawozdanie przewodniczącego Komisji do spraw Etyki w Nauce z działalności Komisji w 2017 r.**

Na początku 2017 r. została wydana nowa wersja *Kodeksu etyki pracownika naukowego* uchwalona pod koniec 2016 r. przez Zgromadzenie Ogólne PAN, co zainicjowało dyskusję w środowisku naukowym i akademickim o rzetelności badań naukowych, także w kontekście uregulowań zawartych w tym dokumencie. Między innymi o problematyce etyki i *Kodeksie* dyskutowano na posiedzeniu Komitetu Polityki Naukowej w dniu 3 lutego 2017 r. Na tym spotkaniu przedstawiłem założenia *Kodeksu etyki pracownika naukowego* i przybliżyłem zagadnienia, które stanowią najczęściej przedmiot rozważań Komisji do spraw Etyki w Nauce.

Już po uchwaleniu *Kodeksu* swoje uwagi do niego zgłosiły także Komitety Ewaluacji Jednostek Naukowych i Polityki Naukowej oraz Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Członkowie Komisji do spraw Etyki w Nauce wnikliwie zapoznali się z nimi i postanowili, że Komisja przy kolejnej nowelizacji *Kodeksu* szczegółowo przeanalizuje wszystkie uwagi i ewentualnie uwzględni je przy pracach nad tym dokumentem.

Członkowie Komisji do spraw Etyki w Nauce, opracowując w 2016 r. kolejne wydanie *Kodeksu etyki pracownika naukowego*, wychodzili z założenia, że do przestrzegania zasad etyki i rzetelności w badaniach naukowych wystarczą ogólnie uznane uniwersalne zasady oraz reguły moralne i prawne. Dlatego z zaskoczeniem odebrali uchwałę Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 12 stycznia 2017 r., w której stwierdzono, że „przedstawiony *Kodeks* jest jedynie Kodeksem dobrych praktyk w badaniach naukowych, ponieważ skoncentrowany jest na aktywności badawczej pracowników naukowych. Aby być kodeksem etycznym w pełnym znaczeniu terminu „etyka”, powinien zawierać także regulacje odnoszące się do relacji międzyludzkich, które *Kodeks* pomija niemal całkowicie (poza jednym akapitem)”. Podniesiony zarzut Komisja uznaje za niesłuszny. Już pierwsze zdanie preambuły *Kodeksu* nawiązuje do uniwersalnych zasad etycznych i relacji międzyludzkich, a cały tekst *Kodeksu etyki pracownika naukowego* można by potraktować jako aneks do uniwersalnych zasad etyki.

* Prof. dr hab. Andrzej Zoll, czynny członek PAU, przewodniczący Komisji do spraw Etyki w Nauce, Wyższa Szkoła Prawa i Administracji w Rzeszowie.

** Sprawozdanie przedstawiono na 136. Sesji Zgromadzenia Ogólnego PAN w dniu 21 czerwca 2018 r. Opracowanie tekstu Mieczysław Grabianowski, dyrektor Gabinetu Prezesa PAN

Doświadczenia zdobyte w czasie niemal ośmioletniej działalności Komisji do spraw Etyki w Nauce wskazują jednak, że świadomość istnienia tych zasad, a nawet wydawane od lat ogólne i bardziej szczegółowe kodeksy moralne dostosowywane do specyfiki poszczególnych dziedzin i dyscyplin naukowych, oparte na wspomnianych wyżej zasadach, nie mają większego wpływu na eliminowanie negatywnych zjawisk w pracy naukowej i akademickiej w Polsce. Komisja, która pod moim przewodnictwem, w niemal niezmiennym składzie działa od prawie ośmiu lat, co roku opracowuje i wydaje kilkadziesiąt stanowisk i opinii dotyczących tych samych problemów.

Także w 2017 r. zakres spraw, którymi zajmowała się Komisja, dotyczył przede wszystkim: naruszenia praw autorskich, naruszenia norm etycznych przez recenzentów prac i artykułów naukowych, naruszenia zasad etyki w trakcie przeprowadzania przewodów lub postępowań o nadanie stopni naukowych lub tytułu naukowego, wykorzystywania autorytetu naukowego przy wypowiedzaniu się poza obszarem własnej specjalności. Do Komisji do spraw Etyki w Nauce zgłaszano między innymi zastrzeżenia dotyczące treści i rzetelności recenzji w postępowaniach o nadanie stopnia naukowego. Komisja wnikliwie analizowała każdą sprawę i jeżeli miała jakieś wątpliwości, zgłaszała je do Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów z prośbą o ustosunkowanie się do zarzutów stawianych przez skarżących i podjęcie rozstrzygnięcia w sprawie. Jednak uprawnienia do oceny merytorycznej dorobku naukowego posiada właściwa komisja habilitacyjna i Rada Wydziału Uczelni, a nie Komisja do spraw Etyki w Nauce. Między innymi w związku ze sprawą dotyczącą recenzji przygotowanych w jednym z postępowań profesorskich Komisja nie dopatrzyła się w przedstawieniu przez recenzentów niezbyt wysokiej oceny jednego z czasopism naruszenia zasad etyki w nauce i uznała, że należy zgodzić się ze stanowiskiem wyrażonym przez Centralną Komisję do spraw Stopni i Tytułów w zakresie dotyczącym wolności w wyrażaniu ocen przez recenzentów.

Wśród spraw zgłaszanych w 2017 r. do Komisji były takie, które świadczyły o lekceważeniu przez niektórych recenzentów swoich obowiązków. Między innymi w postępowaniu habilitacyjnym prowadzonym w Politechnice Wrocławskiej jedna z recenzji została przygotowana dopiero po 18 miesiącach od otrzymania zlecenia przez recenzenta. Komisja do spraw Etyki w Nauce wystąpiła do przewodniczącego Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów z sugestią, aby zwrócić uwagę recenzentów na przestrzeganie terminów ustawowych przewidzianych na sporządzenie recenzji lub odpowiednio wcześniejszym powiadomieniu jednostki powołującej recenzenta o niemożności przygotowania recenzji w wyznaczonym terminie. W ocenie Komisji informacja taka umożliwiłaby zmianę recenzenta i uniknięcie zarzutu, że niedotrzymanie terminów mogło mieć wpływ na wynik postępowania awansowego.

Skargi dotyczące ewentualnych nieprawidłowości w postępowaniach awansowych mają największy udział wśród spraw rozpatrywanych przez Komisję. Między innymi

jeden z profesorów Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie zwrócił uwagę, że jeden z przewodów doktorskich w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu oparto na nieuczciwych założeniach tj. działalności firmy „A” należącej do doktoranta. Zastrzeżenia profesora AGH wzbudził również fakt, iż doktorant zatrudnił w firmie „A” swojego promotora, pracownika naukowego UMK. Rzecznik Dyscyplinarny UMK zakwalifikował skargę, jako spór pomiędzy profesorem AGH a firmą „A” i stwierdził, że kwestia relacji między doktorantem a promotorem (zatrudnienie w firmie) jest naganna i „pozauniwersyteckie formy ich współpracy zostają zawieszone”. Profesor zgłaszający sprawę przyjął, iż odpowiedź Rzecznika Dyscyplinarnego UMK jest „zdumiewająca i nieprawdopodobna”, dlatego też zgłosił sprawę do Komisji Dyscyplinarnej przy Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Z kolei Komisja ta stanęła na stanowisku, że zgodnie z kompetencjami nie rozpatruje spraw związanych z nieprawidłowościami w przewodach doktorskich i przekazała skargę do Komisji do spraw Etyki w Nauce.

Komisja do spraw Etyki w Nauce uznała, że w przedmiotowej sprawie do rozważenia są dwa aspekty: spór między profesorem z AGH a firmą „A”, który rozpatruje sąd, oraz kwestionowana uczciwość doktoranta i promotora. Zgodzono się, iż wątpliwości etyczne budzi przyjęcie przez promotora zatrudnienia w firmie swojego doktoranta i kwestia ta powinna być rozpatrzona przez Rzecznika Dyscyplinarnego UMK. Natomiast sprawę przewodu doktorskiego w sytuacji korupcjogennych relacji doktoranta i promotora powinna zbadać Rada Wydziału. Komisja do spraw Etyki w Nauce zwróciła się do Rektora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z prośbą o podjęcie stosownych działań w celu wyjaśnienia sprawy i przekazanie Komisji do spraw Etyki w Nauce informacji o dokonanych rozstrzygnięciach.

W związku z informacją o wystąpieniu grupy nauczycieli akademickich z wnioskiem o odebranie stopnia naukowego dr. Maciejowi L. z Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego Komisja do spraw Etyki w Nauce zwróciła się do Rektora WAT z prośbą o przesłanie kopii tego dokumentu. W odpowiedzi z uczelni wytłumaczono, że wniosek nauczycieli akademickich „nie formułuje podstaw do uruchomienia przewidzianych prawem procedur i angażowania Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, a także Komisji do spraw Etyki w Nauce”. Komisja wystąpiła ponownie do Rektora WAT o udostępnienie tego dokumentu, gdyż mając na względzie poszanowanie zasad etyki w nauce, chciała ustalić, czy w tej sprawie nie doszło do etycznie nagannego zachowania pracowników naukowych. Pisma Komisji pozostały jednak bez odpowiedzi.

Kolejną grupę spraw, które są przedmiotem działalności Komisji, stanowią naruszenia praw autorskich. Jeden przypadek dotyczył pominięcia jako współauterek tekstu studentek, które współuczestniczyły w badaniach naukowych będących podstawą napisania artykułu. W tej sprawie pojawiły się sprzeczności między działaniem głównej autorki tekstu a rektorem uczelni. Autorka publikacji nie zakwestionowała wkładu studentek w jej powstanie, natomiast rektor twierdził, że „nieporozumieniem jest fakt, że mgr X

i mgr Y, z tytułu uczestniczenia w badaniach (gdzie nikt nie neguje ich dużego zaangażowania czasowego w prace o charakterze technicznym przy projekcie) roszczą sobie prawo do współautorstwa artykułu, którego nie pisały, a który powstał w następstwie prowadzonych badań, ale co warto podkreślić – odrębnie od nich i dopiero kilka lat po ich zakończeniu. Nie jest zatem prawdą, że są one autorkami tudzież współautorkami wskazanego artykułu”. Rektor wyjaśnił również, że „pod wpływem nacisków wnioskodawczyń i chcąc wyłącznie docenić ich wkład o charakterze technicznym w realizację badań, pierwszy autor artykułu starała się je uhonorować i wystąpiła do Redakcji czasopisma o dołączenie do grona autorów studentek. Redaktor pisma nie dokonał korekty ze względu na zbyt późny termin zgłoszenia”. Na wniosek Komisji autorka artykułu ponownie wystąpiła do Redakcji czasopisma o wprowadzenie korekty w wykazie autorów artykułu.

Przy okazji zarzutów dotyczących plagiatów lub pominięcia współautorstwa artykułów pojawił się problem retrakcji takich tekstów. Komisja rozpatrywała m.in. zgłoszenie w sprawie niedokonania przez Uniwersytet Jagielloński retrakcji dwóch artykułów, będących plagiatami artykułów wnioskodawcy. Członkowie Komisji stwierdzili, że problematyka dotycząca utrzymania na stronie internetowej uczelni treści artykułów nie jest zagadnieniem etycznym i jej wyjaśnienie należy do kompetencji władz Uczelni. Przyjęto, że Komisja przekaze sprawę Rektorowi UJ, aby zlecił on Redakcji Serwisu dopełnienie retrakcji artykułów. W związku z różnymi wątpliwościami dotyczącymi tej sprawy Komisja zwróciła się do prof. dr. hab. Ryszarda Markiewicza, kierownika Katedry Prawa Własności Intelektualnej Uniwersytetu Jagiellońskiego, o przygotowanie ekspertyzy na temat retrakcji i wyjaśnienie, czym obowiązkiem jest doprowadzenie do końca procedury retrakcyjnej oraz jak długo powinna trwać retrakcja.

Zjawisko plagiatu staje się także przedmiotem badań naukowych, chociaż zainteresowanie tym tematem wzbudza różne wątpliwości naukowców. „Kontrowersje etyczne wśród członków Rady Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego” wzbudził projekt jednej z doktorantek, która w ramach przygotowań do pracy doktorskiej dotyczącej plagiatyzmu prac dyplomowych chciała przeprowadzić wywiady z absolwentami szkół publicznych, którzy zdobyli tytuł zawodowy licencjata lub magistra na podstawie splagiatowanej pracy dyplomowej (przekopowanej lub kupionej). Członkowie Rady tego Wydziału mieli wątpliwości, czy „dopuszczalne jest naruszenie art. 304 kpk § 1 dla uzyskania materiału badawczego w tak istotnej i niezbadanej sprawie, jaką jest plagiatyzm, i w sytuacji, gdy inne możliwości uzyskania tego materiału nie są satysfakcjonujące oraz poznawczo istotne?”. Członkowie Komisji uznali, że nie ma przeciwwskazań do podjęcia takiego tematu, pod warunkiem zapewnienia odpowiedniej ochrony danych osobowych i innych danych mogących naruszyć anonimowość badanych osób. Przy okazji prof. Franciszek Ziejka zwrócił uwagę doktorantce, że poprawne języ-

kowo jest sformułowanie „zjawisko plagiatu”, a nie zapożyczone z języka angielskiego słowo „plagiaryzm”.

Komisja w swojej działalności spotyka się także, niestety bardzo często, z niewłaściwą interpretacją przez rzeczników dyscyplinarnych przepisów dotyczących postępowań dyscyplinarnych. Komisja nie zgodziła się m.in. z uzasadnieniem decyzji Rzecznika Dyscyplinarnego SGGW, podjętej na podstawie art. 144 ust. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – *Prawo o szkolnictwie wyższym*, o umorzeniu postępowania wyjaśniającego dotyczącego podejrzenia popełnienia przez jednego z profesorów ewentualnych przewinień dyscyplinarnych. Treść tego artykułu wskazuje 3-miesięczny termin, w którym rzecznik dyscyplinarny może skierować sprawę do właściwej komisji dyscyplinarnej lub umorzyć postępowanie. Komisja do spraw Etyki w Nauce uznała, że co prawda uregulowanie w przytoczonym artykule jest niejednoznaczne, ale termin określony w ustawie należy traktować jako termin instrukcyjny, a nie jako termin powodujący przedawnienie, o czym poinformowano Rektora SGGW. Ponadto członkowie Komisji ustalili, że należy wystąpić do ministra nauki i szkolnictwa wyższego z sugestią doprecyzowania treści art. 144 ust. 4, która w obecnym brzmieniu może prowadzić do błędnych interpretacji.

Członkowie Komisji, uczestnicząc w dyskusjach związanych z pracami nad projektami aktów prawnych dotyczących nauki i szkolnictwa wyższego, ponownie postulowali wprowadzenia odpowiednich zmian ustawowych umożliwiających utworzenie środowiskowych komisji dyscyplinarnych dla szkół wyższych i jednostek naukowych zamiast dotychczas istniejących uczelnianych komisji dyscyplinarnych.

Problem ten był omawiany także podczas spotkań Konwentu Rzeczników z Komisją Dyscyplinarną przy Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Komisją Dyscyplinarną Ministra oraz przedstawicielami Komisji do spraw Etyki w Nauce, które odbyły się 30 marca i 27 kwietnia 2017 r. Komisję do spraw Etyki w Nauce reprezentowali prof. A. Zoll, prof. A. Górski i prof. O. Achmatowicz.

Po posiedzeniu w dniu 30 marca 2017 r. powstał projekt propozycji regulacji dyscyplinarnych w nowym Prawie o szkolnictwie wyższym uwzględniający uwagi zgłoszone przez uczestników spotkania. W komentarzu wskazano, że „w związku ze słusznym postulatem przeciwdziałania oportunistom uczelnianym rzeczników i komisji, a jednocześnie zasadniczymi wątpliwościami co do wyprowadzenia komisji dyscyplinarnych z uczelni, przedstawiono kompromisową propozycję, polegającą na wzmocnieniu nadzoru ministra nad prowadzonymi postępowaniami oraz roli pozauczelnianej Komisji Dyscyplinarnej przy ministrze, wzorując się częściowo na rozwiązaniach przyjętych w samorządach zawodowych, pozostawiając jednocześnie do rozważenia propozycję stworzenia terytorialnych komisji dyscyplinarnych”. Członkowie Komisji do spraw Etyki w Nauce uznali to rozwiązanie za niezgodne z intencjami Komisji i mogące mieć wpływ

na osłabienie autonomii uczelni. W ocenie Komisji, zamiast dotychczas istniejących uczelnianych komisji dyscyplinarnych należałoby utworzyć środowiskowe komisje dyscyplinarne dla szkół wyższych i jednostek naukowych. Członków środowiskowych komisji dyscyplinarnych powinny powoływać kolegia rektorów w danych regionach, zachowując proporcje w stosunku do liczby pracowników naukowych w danej uczelni lub jednostce naukowej. Zgodzono się także, iż nowe przepisy dotyczące komisji dyscyplinarnych powinny zapewnić obligatoryjne powoływanie do składów środowiskowych komisji dyscyplinarnych prawników z różnych uczelni.

Komisja do spraw Etyki w Nauce w 2017 r. odbyła siedem posiedzeń i wypracowała 22 stanowiska i opinie.

The report on the activity of the Commission on Ethics in Science in the year 2017

The report encompasses the activity of the Committee on Ethics in Science in the year 2017.

Key words: ethics in science, review reliability, rules of professional promotion